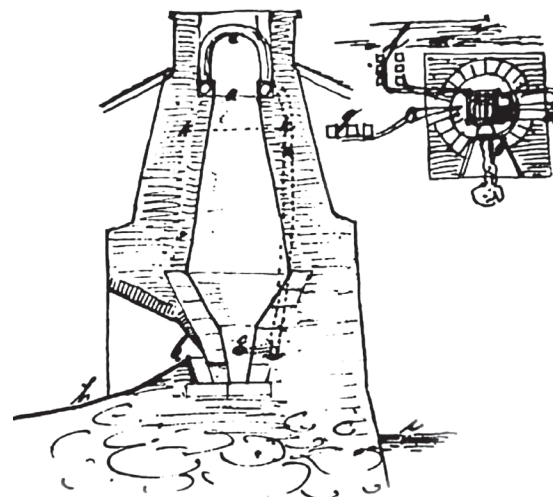


Kuźnice znowu w ruchu

1828 r.

Prace remontowe przy odbudowie grobli na Drzewiczce zostały przeprowadzone w ścisłym tempie i po niecałym roku ukończone. Wszystkie zabudowania odnowiono. Odbudowano zrujnowane przez powódź groble, postawiono nowe stawidła i koła wodne. Usprawniono system przekazywania energii mechanicznej do kolejnych urządzeń zakładu. Uruchomione zostały – stojące bezczynnie od kilku lat – kopalnie rudy w Rozwadach. Rozległe lasy przynależne do Kuźnic rozbrzmiewały głuchym łomotem siekier. Kurzacze rozpoczęli wypał węgla drzewnego. Wielki piec i fryszerki w Kuźnicach Drzewickich zostały wprawione w ruch. Nad Kuźnicami unosił się łoskot urządzeń i dym z wielkiego pieca. Ten, nowo uruchomiony, był jednym z największych w tym rejonie Polski. Był także bardzo nowoczesny, posiadał bowiem dobrą, innowacyjną nagrzewnicę Caldera, nagrzewała ona powietrze tłoczone do pieca do temperatury 260°¹⁴².



Nagrzewnica Caldera
na rysunku wg
Podczaszyńskiego¹⁴³

W rewitalizację zakładu i jego rozbudowę Evansowie zainwestowali całą pożyczkę – 60 000 zł¹⁴⁴ – otrzymaną od rządu rok wcześniej wraz z zawianiem umowy dzierżawy. Należy jednak zaznaczyć, że plan inwestycyjny Evansów został zrealizowany w niewielkiej tylko części. W jego ramach przewidywano bowiem nie tylko budowę wielkiego pieca, ale i walcownię żelaza i blachy, odlewnię oraz stalownię. Łączne nakłady planowano na 200 000 zł. Inwestycję zakończono na wielkim piecu i odlewni z żeliwniakiem oraz emalierni. Z dawnych urządzeń pozostała jedna fryszerka, drugą przerobiono bowiem na warsztaty tokarskie¹⁴⁵.

Zgodnie z decyzją sądu, aprobującego umowę dzierżawy, biegli sporządzili wycenę nakładów poczynionych przez Evansów na ponowne uruchomienie Kuźnic Drzewickich¹⁴⁶. Zakłady zaczęły odlewać gotowe wyroby. Włączone zostały w łańcuch dostaw dla warszawskiej fabryki Evansów – jako kluczowy jego element. Mimo ogromnych problemów transportowych, rozpoczęto regularne dostawy surowego żelaza na potrzeby odlewni (giserni) przy ulicy Świętojerskiej. Plan budowy przedsiębiorstwa o sprawnie zorganizowanej, wysokiej jakości produkcji, zaczynał się ziszczać. Zarządzanie zakładami

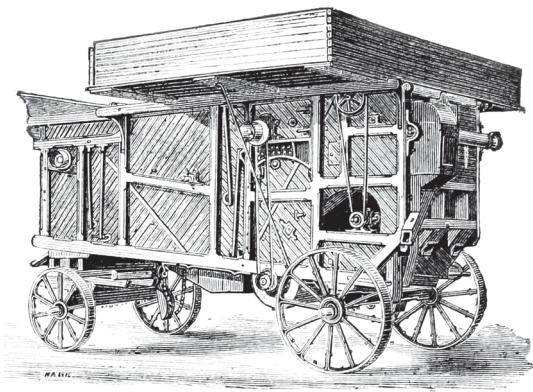
¹⁴² Łukasiewicz, J., *Przezwrot techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852–1886*, Warszawa 1963, PWN, s. 52.

¹⁴³ Suliga, I., dr inż. AGH, Kraków, *Rozwój technologii hutniczych na przestrzeni wieków w Staropolskim Zagłębiu Przemysłowym*, Sesja Naukowa – 200 lat Huty w Ostrowcu Świętokrzyskim 17 maja 2013. Referat.

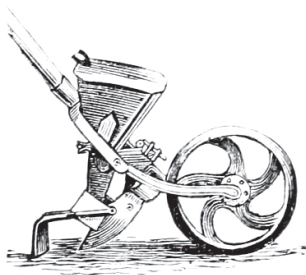
¹⁴⁴ Pustuła, Z., *Evansowie...*, s. 164.

¹⁴⁵ Szczepański, J., *Modernizacja Górnictwa i Hutnictwa w Królestwie Polskim w I Połowie XIX w. Rola Specjalistów Niemieckich i Brytyjskich*, Kielce, 1997, s. 229.

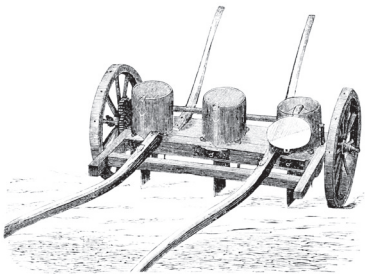
¹⁴⁶ Skarga Alfreda Smith i Dauglasa Braci Evans...



Młockarnia. Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z niem mających. T.4 L-O s.191



Siewnik jednorzędowy ręczny. Encyklopedia rolnictwa i wiadomości zaiązek z niem mających. T.4 L-O s.156



Siewnik trzyrzędowy konny. Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z niem mających. T.4 L-O s.156

Evansowie powierzyli początkowo Reinholdowi Haberkant, który występował w roli rządcy fabryki. W funkcji magistra mechanika odnajdujemy Augusta Dannera. Trzecim znanym nam z nazwiska jest pisarz fabryczny Franciszek Fuss¹⁴⁷. Wszystkie te osoby zniknęły z zapisów ksiąg parafialnych po powstaniu listopadowym. Na urządzonej w 1828 roku w salach ratusza w pałacu Jabłonowskich, wystawie krajowego przemysłu, Evans wystawił „Machiny rolnicze i inne, przy których zbudowaniu korzystano z nowych ulepszeń”. Ponieważ w 1823 roku wysiłki przedsiębiorcy były już nagrodzone, „przeto deputacja nie mogła ich pominąć bez wzmianki, że się zawsze na tej stopie zasługi i użyteczności utrzymują”¹⁴⁸.

W Spisie Płodów Krajowego Przemysłu oddanych na wystawę publiczną w Warszawie w maju 1828 roku odnajdujemy następujące eksponaty z fabryki T.M.A Braci Evans: „młockarnia z grabiami do przetrząsania słomy – cena złp 1200, magiel angielski z nowym mechanizmem – złp 700, sikawka ogniowa mogąca zarazem służyć i za ogrodową – złp 350, sieczkarnia ręczna ruchoma o 2 nożach – 500, machina walcowa do gniecenia nasion oleistych – 280, młynek ręczny do czyszczenia zboża – złp 270, siewnik do grochu – złp 60, siewnik do siania różnych warzyw – złp 72, obsypnik do kartofli – 100, modele do sztachet grobowych – łokieć złp 36, modele do balkonu – łokieć złp 30, patentowany sprzęt pokojowy do wygody, z hydraulicznym zamknięciem dla wstrzymania przykrych wyziewów i z pompką do czyszczenia, w krzesle z poręczami – złp 250, także sprzęt bez krzesła – złp 200, piec żelazny pokojowy z przeciągiem gorącego powietrza, podług modelu angielskiego złp 288”.

Wszystkie te wyroby można było w czasie wystawy nabyć. Szczególną uwagę zwraca „patentowany sprzęt pokojowy”, pod którego nazwą kryje się urządzenie toalety, którego funkcjonowanie nie opiera się, co prawda, na sieci kanalizacyjnej (ta bowiem w żadnym z miast Królestwa Polskiego podówczas nie istnieje), ale które zapewnić ma maksymalny komfort użytkownika – także w zakresie nierozprzestrzeniania „przykrych wyziewów”¹⁴⁹. Ciekawą informację, rzucającą nieco światła na asortyment dostępny w handlu prowadzonym przez Evansów, znajdujemy w ogłoszeniu o nagrodzie za odzyskanie skradzionego tłumoka z rzeczami osobistymi. Pośród listy najwartościowszych dóbr w nim się znajdujących są i brzytwy Evansa¹⁵⁰.

Na tej samej wystawie prezentował swoje wyroby także Samuel Gerlach. Młodziutkie przedsiębiorstwo odniosło kolejny wielki sukces. Zauważone nie tylko przez recenzentów i komisję oceniającą, ale także przede wszystkim przez klientów od samego swego zarania zdobywa doskonałą markę dzięki nadzwyczajnej jakości swoich wyrobów. Gerlach reklamował wyroby wyszczególnione w czternastu pozycjach. Z nowych – niewystawianych

¹⁴⁷ Kwartalnik Kultury Materialnej, R. XX, nr 2, 1972, Pazdur, J., *Zakłady Metalowe w Kuźnicach Drzewickich w latach 1766–1939*, s. 288.

¹⁴⁸ Monitor Warszawski, nr 217 (14 listopada 1828), s. 1.

¹⁴⁹ Drexlerowa, A.M., *Wystawy Wytwórczości Królestwa Polskiego*, s. 242, 243.

¹⁵⁰ Kurjer Warszawski, R.8, nr 219 (16 sierpnia 1828), s. 930.

wcześniej – wyrobów należy wspomnieć o instrumentach do operacji oczu w cenie 60 zł, o drugim takim przyrządzie, wykonanym według wskazówek dr Nowickiego w cenie 24 złp oraz o nożycach do strzyżenia owiec w cenie 10 zł. Z wyrobów bardziej luksusowych na wystawie zwracał uwagę komplet składający się z pary nożyc do papieru, szczyryka oprawnego w złoto i masę perłową, pary brzytw oprawnych w szylkret – wszystko w futerałach safianowych – w cenie 45 dukatów. Wystawione przedmioty można było po zamknięciu wystawy nabywać¹⁵¹.

W związku z wystawą prasa donosiła: „Pan Samuel Gerlach w Warszawie, fabrykant ostrych narzędzi i instrumentów chirurgicznych, po dwakroć na poprzednich wystawach złotym medalem drugiej klasy zaszczycony, zasługuje i na ten raz na podobne wynagrodzenie, szczególnie za narzędzia do delikatnych operacji chirurgicznych przy zdejmowaniu katarakty. Deputacja więc z przyjemnością przyznaje mu utrzymanie się zawsze na tej samej stopie”¹⁵².

Niestety wzmiankowane medale nie zachowały się. Znamy jednak ich wizerunek z kolekcji innych wyróżnionych firm. W ramach postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 30 maja 1818 r. – ustanawiającego wystawę powszechną przemysłu krajowego – określono także system wyróżnień i nagród dla wystawców. Były to: „1 – Pochwała publiczna i odznaczenie w opisie wystawy; 2 - Dozwolenie używania herbu Królestwa na znakach, czyli szyldach, tudzież w cechowaniu wyrobów; 3 – Medale pochwalne większe i mniejsze, czyli 1-szej i 2-giej klasy złote i srebrne; 4 – medale do noszenia na szyi, na wstęgach właściwych orderów, a mianowicie w porządku: Świętej Anny, Włodzimierza, Świętego Aleksandra i Świętego Jędrzeja”¹⁵³. O ile jednak wiemy, kiedy i jakie medale Samuel Gerlach otrzymał, to, niestety, prawa do używania Królewskiej korony w znaku nie możemy datować. Pośród wyróżnień wymienionych w ustawie nie odnajdujemy honoru przyozdabiania znaku fabrycznego koroną. W różnych opracowaniach pojawiają się, co prawda, wzmianki jakoby w 1829 roku, wyroby docenił car Mikołaj I, który zezwolił na sygnowanie marki koroną, jednak nie udało się odnaleźć źródła tej informacji. Wiadomo, że Samuel Gerlach wysłał w darze na dwór carski komplet narzędzi chirurgicznych. Praktyka wysyłania upominków monarsze była dość powszechna i miała na celu zwrócenie na siebie uwagi. Być może w związku z uzyskanymi wyróżnieniami i zainspirowany upominkiem, monarcha przyznał Gerlachowi prawo do oznaczania wyrobów królewską koroną jakimś aktem królewskim wykraczającym poza działanie ustawy. Nie ma wątpliwości co do faktu, że korona w znaku mniej więcej w tym czasie się pojawiła i że znak ów nie miał naśladowców, żadna bowiem z licznych firm nie poważyła się na umieszczenie korony w swoim godle. Zważywszy na podobieństwo gerlachowskiej korony do insygniów Królestwa Polskiego – trudno przyjąć, że korona była jedynie zamysłem reklamowym.

№ 308
GAZETA WARSZAWSKA

Z WARSZAWY DNIA 15 LISTOPADA 1828 ROKU W SOBOTE.

Gazeta Warszawska, nr 308
(15 listopada 1828)

№ 217.
MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 14 LISTOPADA 1828 ROKU, W PIĄTEK.

Monitor Warszawski, nr 217
(14 listopada 1828)



Medal nagrodowy autorstwa
Ksawerego Stuckharta, rewers

¹⁵¹ Spis płodów krajowego przemysłu w miesiącu maju 1828 roku, Warszawa 1828, s. 40–41.

¹⁵² Gazeta Warszawska, nr 308 (15 listopada 1828), s. 1.

¹⁵³ APK, Akta Ogólne Rządu Gubernialnego Krakowskiego dotyczące się Wiadomości o Stanie Fabryk. K. 303.

1829 r.



Medal nagrodowy autorstwa
Ksawerego Stuckharta, awers.

Zbiory prywatne

W roku 1829 Kuźnice Drzewickie produkują już pełną parą. Jednak sprawy administracyjno finansowe rozstrzygają się nadzwyczaj powoli. Dla Tomasza Moora Evansa swoboda, z jaką Szaniawscy i Rejscy dokonywali interpretacji – jasnych wydawałoby się – umów oraz nieskrępowana łatwość wchodzenia w wieloletnie spory sądowe, była zapewne niespodzianką. Już oszacowanie kosztów uruchomienia zakładu zostało oprotestowane przez hipotecznych właścicieli, co do wysokości sugerowanych kwot. Musiał minąć rok, aby Trybunał Radomski „na głośniej rozprawie” z Marianną Szaniawską wyrokiem z dnia 7 lipca 1829 r. zatwierdził szacunek kosztów przywracania sprawności Kuźnicom¹⁵⁴. Fabryka w Drzewicy była zorganizowana pod każdym względem wzorowo. Szybko też nie tylko wybiła się na pierwsze miejsce w kraju, dzięki jakości i nowoczesności wyrobów, ale także posłużyła za wzór księciu Lubeckiemu¹⁵⁵ do wzniesienia podobnego zakładu na rachunek skarbu królestwa. Państwowa Fabryka Machin na Solcu – przez dziesięciolecia największy konkurent i kooperant zakładów Evansa – powstała niedługo później przy zbiegu ulic Smolnej i Książęcej pod Nr 3041 w zabudowaniach i w miejscu ówczesnej rządowej fabryki wyrobów bawełnianych¹⁵⁶.

1830 r.



Towarzystwo wyrobów
zbożowych. Akcja na 100 złp.

Zbiory prywatne

Historie firm Evansów i Gerlacha będą odtąd splatały się już regularnie. W 1830 roku obie firmy otrzymują wyróżnienie na wystawie wyrobów polskiego przemysłu. Tomasz Moore Evans został uhonorowany średnim złotym medalem „za maszyny rolnicze, szczególnie jednak za maszynę dla młyna parowego w sile 60 koni”¹⁵⁷.

Także Samuel Gerlach ponownie zbierał słodkie owoce swojego trudu, odbierając tej samej rangi nagrodę. Obie firmy, chociaż co do skali działania różniły się o rząd wielkości, plasowały się w swoich specjalnościach w ścisłej czołówce przemysłu polskiego. Jeśli zaś oceniać innowacyjność produktów, to były absolutnymi liderami w swoich branżach, stanowiąc wzór do naśladowania dla innych.

Tymczasem najokazalsza bodaj inwestycja warszawska tamtych czasów nabrała materialnego kształtu. Największa w kraju maszyna parowa dostarczona i zamontowana przez Tomasza Moora Evansa została puszczona w ruch. Młyn parowy, kierowany przez sprowadzonego z Anglii młynarza „był w stanie

¹⁵⁴ Skarga Alfreda Smith i Dauglasy Braci Evans...

¹⁵⁵ Franciszek Ksawery książę Drucki-Lubecki herbu Druck ur. 16 grudnia 1779 w Pohoście na Polesiu, zm. 28 maja 1846 w Sankt Petersburgu) – polski polityk, wizjoner i reformator zaangażowany w unowocześnianie polskiej gospodarki, minister skarbu Królestwa Polskiego w latach 1821–1830, minister prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji Królestwa Polskiego w grudniu 1830 roku, członek Komisji Najwyższej Egzaminacyjnej przy Radzie Stanu Królestwa Kongresowego w 1830 roku, członek Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego w 1815 roku, założyciel Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (1825) i Banku Polskiego (1828) etc.

¹⁵⁶ Orgelbranda, S., *Encyklopedia powszechna*, t. 4, (E – Granada), 1873, s. 460.

¹⁵⁷ *Gazeta Warszawska*, nr 30 (31 stycznia 1830), s. 3.

produkować rocznie około sześćdziesiąt tysięcy beczek mąki dla handlu zamorskiego zdatnej, do tego będzie potrzeba 80,000 korcy pszenicy. Pomimo, iż zakupienie takiej ilości pszenicy i beczek, utrzymanie ludzi, opał maszyny parowej, usługa młyna, reperacje, asekuracje, spław do Gdańska i następnie do Anglii, wymagały kapitału obrotowego 3.600,000 zł pol.; jednakże towarzystwo w tej mierze mogło liczyć na znaczną pomoc od Banku Polskiego¹⁵⁸. Towarzystwo Wyrobów Zbożowych funkcjonowało pod przewodnictwem Prezesa Rady Xięcia Adama Czartoryskiego. Członkiem tejże rady, na drugą już kadencję, został wybrany Tomasz Evans.

Tymczasem w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku wybuchła Powstanie Listopadowe – wojna polsko – rosyjska 1830–1831. Główną przyczyną wybuchu powstania listopadowego było nieprzebranie przez carów Imperium Rosyjskiego postanowień konstytucji z 1815 roku. Aleksander I w 1819 roku zniósł wolność prasy i wprowadził cenzurę prewencyjną. W roku 1821 zawieszono wolność zgromadzeń i zakazano działalności masonerii. W październiku 1824 roku skazano Waleriana Łukasińskiego, przywódcę Wolnomularstwa Narodowego. Rozpoczęły się prześladowania członków towarzystw filomatów i filaretów. W 1825 roku cesarz zlikwidował jawność obrad sejmowych. Polacy ostatecznie stracili złudzenia co do prawdziwych, dobrych intencji Mikołaja I. Nieliczna armia Królestwa Polskiego stała w szranki z potęgą militarną Carskiej Rosji. W dodatku władze powstańcze nie mają czym uzbroić nowo formowanych oddziałów. W kraju praktycznie nie produkuje się broni. Podejrzliwość rosyjskich władców nie dopuściła, aby w kraju działała ludwisarnia, fabryki prochu i tym podobne zakłady. Armia otrzymywała całą swą broń, poczynając od dział, a kończąc na grotach do lanc, z Rosji, z fabryk tułskich. Arsenal warszawski osadzał jedynie działa rosyjskie na lawetach wyrobu krajowego i składał, z przewiezionych z Tuły w Rosji części, karabiny.

1831 r.

Czy – dysponujące przecież możliwym do zaadoptowania potencjałem produkcyjnym – zakłady w Kuźnicy Drzewickiej podjęły próby produkcji broni – nie potrafimy stwierdzić. Z enigmatycznych wzmianek w literaturze możemy jedynie wnioskować, że „w dziedzinie produkcji broni można było zrobić wiele nawet w najgorszych warunkach”¹⁵⁹. Pewnym jest natomiast, że zakłady Evansów przy Świętojerskiej odlewały armaty. Nowa dla robotników produkcja szła jednak opornie. Była słabo zmechanizowana i odbywała się głównie ręcznie. Robotników pilnowali przy pracy żołnierze¹⁶⁰.



Wojciech Kossak. *Ułan w walce z Kozakiem*. 1900. Muzeum Narodowe w Warszawie



Alojzy Misierowicz. *Połoga nad Morzem Bałtyckim*. 1876. Muzeum Narodowe w Warszawie

¹⁵⁸ Kurier Litewski, nr 21 (17 lutego 1830), s. 2.

¹⁵⁹ Tokarz, W., *Armia Królestwa Polskiego: (1815–1830)*, Piotrków, 1917 s. 71.

¹⁶⁰ Orzeł Biały i Pogoń, nr 32 (2 sierpnia 1831), s. 128.